

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Alina Szymanowska

Protokolant: stażysta Katarzyna Miczuga

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy powództwa M. P. i D. P.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 1 sierpnia 2023 roku

sygn. akt VII C 1591/22

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

Alina Szymanowska

UZASADNIENIE

M. P. i D. P. pozwem wniesionym 15 marca 2022 r. domagali się zasądzenia od Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6.845,05 zł oraz kwoty 6.029,67 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części świadczeń nienależnych w związku z nieważnością umowy kredytu M. (...) nr (...) z 10 kwietnia 2006 r. (powództwo główne).

W uzasadnieniu wyjaśniono, że powyższe kwoty są równoważnością różnicy między sumą pobranych przez pozwanego bank od kredytobiorców spłat od 2 czerwca 2006 r. do 3 stycznia 2022 r., a sumą spłat jakie byłyby pobrane, gdyby pozwany bank stosował należycie umowę kredytu i nie stosował niewiążących kredytobiorców jako konsumentów (względnie nieważnych) klauzul indeksacyjnych (przy niekwestionowanym oprocentowaniu wynikającym z umowy).

W sformułowanym powództwie ewentualnym powodowie domagali się ustalenia, że umowa o M. (...) nr (...) z 10 kwietnia 2006 r. zawarta pomiędzy D. T. (obecnie P.) i M. P., a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna.

W treści pozwu zawarty również został wniosek o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Uzasadniając swoje roszczenia powodowie wskazali, że łączyła ich z pozwanym umowa o kredyt hipoteczny, który powodowie zawarli jako konsumenci, a który był kredytem indeksowanym do waluty franka szwajcarskiego. Podnieśli, że abuzywny charakter mają w szczególności zapisy dotyczące wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacji kredytu oraz ustalające, że spłata kredytu następować będzie po kursie waluty waloryzacji zgodnie z tabelami kursowymi pozwanego. Zdaniem powodów wymienione postanowienia dotyczą zasad dowolnego ustalania przez pozwanego wysokości zobowiązania powodów zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy dokonywaniu spłaty rat. Podali, że abuzywne postanowienia nie wiążą ich od chwili zawarcia umowy kredytu, zaś powstałe po ich eliminacji luki nie mogą zostać w żaden sposób uzupełnione.

Zwrócili uwagę, że przedmiotowa umowa powinna być uznana za nieważną również z uwagi na sprzeczność jej zapisów z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nieograniczoną ekspozycję kredytobiorcy na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania powoda o ryzyku przy zawieraniu umowy oraz brak instrumentów pozwalających na ograniczenie tego ryzyka. Powodowie wyrazili zgodę na uznanie umowy kredytowej za nieważną w całości. Wskazali, że umowa kredytu jest nieważna w całości, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, albowiem nie określa w sposób jednoznaczny głównego świadczenia stron.

Jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazali przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (k. 3-15).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, w dniu 1 sierpnia 2023 r., po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. P. i D. P. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę;

- w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty:

a. 6.845,05 zł (sześć tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;

b. 6.029,67 CHF (sześć tysięcy dwadzieścia dziewięć franków szwajcarskich sześćdziesiąt siedem centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.634 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętymi regułami logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy oraz jawnie ignorujący dopuszczone przez Sąd dokumenty, a zatem z góry ukierunkowanej na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj.:

- błędne ustalenie, że Powód nie został odpowiednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej przy zawieraniu Umowy Kredytu, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy (w szczególności z Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty

hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, dalej: „Informacja o ryzyku” lub „Informacja”), wynika, iż:

- Powód był właściwie - zgodnie z wydanymi przez KNF i obowiązującymi w dniu zawarcia Umowy Kredytu wytycznymi wiążącymi Pozwanego - informowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF, akceptował je, a także nie sygnalizował żadnych wątpliwości przedstawicielom Banku w tym zakresie:

- błędne ustalenie, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż:

- **Powód mógł negocjować postanowienia Umowy Kredytu i to wyłącznie od jego decyzji zależało czy podejmie próbę negocjacji;**
- Powód otrzymał ofertę kredytu w PLN, która jednak została przez Powoda odrzucona (okoliczność ta wynika m.in. z dokumentu wstępna ocena zdolności kredytowej klienta - parametry wyjściowe symulacji),
- sam Powód we Wniosku Kredytowym określił spośród kilku możliwości walutę kredytu jako CHF (a zatem to Powód wykluczył udzielenie kredytu w PLN - doszło do indywidualnego uzgodnienia waluty kredytu jako CHF);
- Pozwany wskazał, że w latach 2005 - 2008 inny kredytobiorcy zawierali umowy takie jak Powód, ale od początku spłacane bezpośrednio w CHF, jak i zapewnienie kredytobiorcy dostępu do aplikacji do negocjacji (załączniki do odpowiedzi na pozew), co świadczy o zapewnianiu przez Pozwanego realnej możliwości negocjacji sposobu spłaty kredytu,

- bezzasadne przyjęcie, że ustalając kursy publikowane w Tabeli Kursów Walut(...) SA (dalej: „Tabela Kursów”) Bank działał w sposób arbitralny, podczas gdy w rzeczywistości:

- Pozwany przedstawił dowody potwierdzające, że kursy z Tabeli Kursów ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system T. R.),
- Bank w chwili zawierania Umowy Kredytowej, jak i na etapie jej dalszej realizacji posiadał status Dealera Rynku Pieniężnego Narodowego Banku Polskiego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustalał do maja 2017 roku Narodowy Bank Polski, a zatem nielogiczne jest ustalenie Sądu I instancji,
- Począwszy od 8 maja 2017 roku NBP ustala kursy w sposób zasadniczo tożsamy z tym, jaki od kilkunastu lat stosuje Bank, tj. poprzez odwołanie do danych publikowanych przez niezależne, międzynarodowe serwisy (R., B.), co jednoznacznie potwierdza, że sposób konstruowania przez Bank Tabeli Kursów jest uzasadniony, powszechnie stosowany i obiektywny,
- Tabela Kursów była tworzona wyłącznie w oparciu o obiektywne mierniki (rynek międzybankowy) i nie było możliwości aby kursy Banku w jakikolwiek sposób mogłyby odbiegać od realiów rynkowych, a w związku z czym nie mogły mieć arbitralnego charakteru,
- Pozwany wskazywał, że kursy walut określone w Tabeli Kursów nie mogły być dowolne, a musiały być adekwatne do sytuacji rynkowej, zaś możliwość kształtowania kursów w Tabeli Walut była znacznie ograniczona, co miał wykazać dowód z opinii biegłego które to dowody Sąd I instancji bezzasadnie pominął,

- błędnym ustaleniu, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia interesów konsumenta w sposób rażący, w sytuacji w której Sąd I Instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego sądowego na powyższą okoliczność, zaś samodzielne ustalenia Sądu w oparciu o niepełny materiał dowodowy dotyczące nieuświadomionego narażenia Powoda na wahania kursowe i wzrost salda i rat kredytu nie są wystarczające, jak i nie są nawet prawidłowe, gdyż jak

wynika z dokumentacji załączonej do akt sprawy (dowód: Umowa Kredytowa, Zaświadczenia o odsetkach, Zestawienie z rachunków kredytowych, Informacja o ryzyku) saldo zadłużenia zostało raz przeliczone do waluty indeksacji i nie ulegało ono zmianom w trakcie obowiązywania Umowy. Jedynie saldo zadłużenia wyrażone w walucie PLN ulegało zmianom w zależności od wysokości kursu waluty CHF, o czym jednak Powód był informowany przed zawarciem umowy (dowód: Informacja o ryzyku),

- błędne (a przy tym wewnętrznie sprzeczne) ustalenie, jakoby rozkład ryzyk między stronami był asymetryczny oraz, że Powód nie został rzetelnie poinformowany potencjalnym o ryzyku nieograniczonego wzrostu kursu CHF, w sytuacji gdy:

- Pozwanego obciążał prawny obowiązek zabezpieczenia tych ryzyk, Bank również ponosi w znacznym stopniu ryzyka związane z udzieleniem kredytu w walucie obcej, a także co zdaniem Pozwanego jest szczególnie istotne, że Bank nie jest w żadnym wypadku beneficjentem wzrostu kursu waluty.
- Pozwany płacił odsetki od pożyczonych franków szwajcarskich wyliczone zgodnie ze stawką LIBOR oraz, że w momencie uruchomienia kredytu powstawało po stronie Pozwanego ryzyko związane z kursem walutowym, zaś fakt zabezpieczenia się banku przed ryzykiem nie wpływa na ryzyko klienta;

- pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych opracowań i opinii prawnych załączonych przez Pozwanego na płycie CD oraz protokołów zawierających zeznania świadków K. M. i J. C., podczas gdy strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności (fakty), które te dowody mogłyby wyjaśnić; w konsekwencji Sąd I instancji we własnym zakresie poczynił ustalenia sprzecznie z rzeczywistym stanem rzeczy, w szczególności przyjmując, że mechanizm działania klauzul indeksacyjnych kształtuje prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy Powoda;

b) art. 299 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia w zasadniczych aspektach wyłącznie na podstawie zeznań Powoda oraz uznanie tych zeznań za w pełni wiarygodne pomimo ich sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów, w szczególności w zakresie możliwości negocjowania postanowień Umowy Kredytu; a także zignorowanie, że są to zeznania strony procesu, której w oczywisty sposób zależało na uzyskaniu korzystnego dla siebie orzeczenia, co doprowadziło do ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do wydania wadliwego orzeczenia;

c) art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (zastrzeżenie złożone na rozprawie dnia 25 lipca 2023 roku) podczas gdy strona pozwana szczegółowo wskazała w odpowiedzi na pozew istotne dla sprawy okoliczności (fakty), które ten dowód mógłby wyjaśnić (wykazać), w tym okoliczności wymagające wiadomości specjalnych; konsekwencją tego naruszenia przepisów postępowania jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony, w sytuacji gdy nawet w razie stwierdzenia abuzywności § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy Kredytu uzasadnione było przyjęcie możliwości zastosowania w tym zakresie kursu średniego NBP (na podstawie przepisu o charakterze dyspozytywnym), zaś Pozwany wnioskował m.in. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie mającym wykazać nadpłatę lub niedopłatę kredytu przez Powoda w takiej sytuacji, co doprowadziło do ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do wydania wadliwego orzeczenia;

a które to naruszenia w ocenie apelującego skutkowały uwzględnieniem powództwa w całości:

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz § 8

ust. 4 Regulaminu Kredytowania poprzez ich niewłaściwą wykładnię skutkującą uznaniem, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 Umowy Kredytu są abuzywne, podczas gdy:

- uwzględniając wyłączenie stosowania przepisów zgodnie z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy uznać, iż sporne pomiędzy stronami postanowienia jako postanowienia umowne odzwierciedlające przepisy obowiązującego prawa w ogóle nie powinny podlegać badaniu pod kątem ich niedozwolonego charakteru:

- nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych klauzul, albowiem klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, a także nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu - tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący) oraz nie godzą w dobre obyczaje, a nadto jako postanowienie określające główne świadczenie były sformułowane jasnym i przejrzystym językiem oraz w sposób jednoznaczny;

- nie sposób uznać ich za abuzywne zważywszy na zagwarantowane Powodowi uprawnienie do spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (§ 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania, zgodnie z którym Powód mógł od samego początku kredyt spłacać bezpośrednio w walucie obcej), które to uprawnienie „równoważyło” potencjalnie abuzywne uprawnienie Pozwanego do ustalenia wartości CHF wg Tabeli Kursowych Banku;

b) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię oraz art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 § 1 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie skutkujące zaniechaniem ustalenia przez Sąd I instancji treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z Umowy Kredytu postanowień niedozwolonych (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą takie postanowienia znajdują się w Umowie Kredytu) i ograniczeniu się przez Sąd I instancji jedynie do ustaleń negatywnych (tj. jakie postanowienia nie obowiązują), bez dokonania wykładni treści Umowy Kredytu w części pozostałej w mocy, co ostatecznie doprowadziło Sąd do konstatacji o konieczności unieważnienia całej Umowy Kredytu, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie przez Sąd, według jakich kursów mają zostać zrealizowane rozliczenia pomiędzy stronami lub ustalenie, że w takim wypadku Powód jest zobowiązany spłacać kredyt bezpośrednio we franku szwajcarskim:

i w związku z tym:

art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i § 3 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd i instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu (zgodnie z motywem 59 wyroku TSUE z dn. 26.03.2019 w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17. jak i wyrokiem ws. C-932/19):

a ewentualnie

art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 24 i 32 Ustawy o Narodowym Banku Polskim w zw. z uchwałą nr 47/2007 Zarządu NBP z dnia 18.12.2007 r. zmieniającą uchwałą 51/2002 Zarządu NBP z dnia 23.09.2002 r. (Dz. Urz. NBP Nr 14, poz. 39 i Nr 20, poz. 51, z 2004 r. Nr 2, poz. 3 oraz z 2007 r. Nr 1, poz. 2 i Dz.Urz.NBP.2007.18.35) i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP, w sytuacji gdy w polskim porządku prawnym obowiązywała norma dyspozytywna wskazująca właściwy kurs do przeliczeń zobowiązań przy wypłacie kredytu przez Pozwanego i przy spłacie kredytu przez Powoda;

c) art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy — Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na zignorowaniu wniosków płynących ze skutków wprowadzenia Ustawy Antyspredowej w zakresie w jakim prawidłowym powinno być uznanie, iż w ten sposób bez względu na § 8 ust. 4 Regulaminu, ostatecznie wyeliminowana została jakakolwiek abuzywność postanowień Umowy Kredytu;

d) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., art. 411 pkt 1 i 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez Powoda z tytułu spłaty rat kredytu jako nienależnych, pomimo tego, iż (1) świadczenie Powoda znajduje podstawę w łączącej strony Umowie Kredytu, (2) nie występuje zubożenie Powoda, albowiem kredyt jest w dalszym ciągu niespłacony (choćby w jego nominalnej części), a (3) Powód zrealizował cel wskazany w Umowie Kredytu, Powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem;

e) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. oraz art. 455 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie dochodzone przez Powoda nie przedawnia się do momentu wystąpienia przez Powoda z pismem, w którym wskazał na swoje stanowisko wobec ważności Umowy Kredytu, a zatem oparcie się na uzewnętrznieniu oświadczenia woli przez konsumenta i zaniechanie zbadania, kiedy Powód rozsądnie rzecz przyjmując powinien taką świadomość mieć, a nadto błędne przyjęcie, iż roszczenie Powoda przedawnia się z upływem lat 6, aniżeli z upływem lat 3;

f) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i bezzasadne zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od zasądzonych należności od dnia 24 lutego 2022 roku - podczas gdy odsetki mogły być zasądzone najwcześniej po wyrażeniu przez Powoda świadomego oświadczenia o woli unieważnienia umowy zawartej z przedsiębiorcą, a co w niniejszej sprawie miało miejsce na rozprawie w dniu 25 lipca 2023 roku;

g) art. 5 w zw. z art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie od należności zasądzonych w CHF w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. gdyż w tym zakresie zasadnym było ich organicznie do stawki 5 % zgodnie ze stawką odsetek za opóźnienie obowiązującą aktualnie w Szwajcarii.

h) art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu sprzeczności roszczenia Powoda z zasadami współżycia społecznego.

W zakresie postępowania dowodowego pozwany:

1. na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 162 k.p.c. wniósł o zmianę postanowienia dowodowego w zakresie pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i tym samym o ich przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym zgodnie z wnioskiem Pozwanego z odpowiedzi na pozew.

2. wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania z dnia 8 sierpnia 2023 roku wraz z potwierdzeniami nadania oraz historią śledzenia przesyłek ze strony Poczty Polskiej - na fakt skutecznego złożenia przez Pozwanego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania wobec Powoda oraz odebrania oświadczenia przez Powoda w dniu 10 sierpnia 2023 roku.

Nadto pozwany podniósł procesowy zarzut zatrzymania świadczeń Powoda na rzecz Pozwanego z tytułu Umowy Kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania w zakresie kwoty 116 000,00 zł stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty kredytu.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I Instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia którym je zasądzono do dnia zapłaty;

2. w razie zaś oddalenia apelacji Pozwanego co do zasady i mając na uwadze podniesiony w ramach apelacji zarzut zatrzymania ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastrzeżenie, iż spełnienie zasądzzonego świadczenia przez Pozwanego powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez Powoda świadczenia wzajemnego w wysokości 116 00,00 zł;

3. zasądzenie solidarnie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kosztu poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 374 k.p.c. pozwany domagał się rozpoznania sprawy na rozprawie.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację i wnieśli o oddalenie apelacji o orzeczenie o kosztach procesu

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowody i na tej podstawie ustalił właściwie stan faktyczny, który Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia, na aprobatę zasługują również poczynione przez SR rozważania prawne.

Z uwagi na przyjętą przez skarżącego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, zostały one poddane ocenie w sposób, na tyle na ile jest to możliwe, syntetyczny ale zgodnie z brzmieniem art. 387 § 2¹ k.p.c.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p. i 232 k.p.c. oparty na kwestionowaniu dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów przeprowadzonej rzekomo z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, że w świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni tej normy nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez Sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc newszechstronnej - pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

W ramach złożonej apelacji pozwany nie zdołał wykazać, by Sąd Rejonowy naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób bezstronny i racjonalny rozważył materiał dowodowy, wysuwając w następstwie poczynionych ustaleń logiczne i prawidłowe wnioski. Trzeba również, że zważywszy na brzmienie art. 327¹ § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy nie miał obowiązku szczegółowego odniesienia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, w tym do opracowań i opinii przedłożonych przez pozwanego zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miały one decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zastrzeżeń nie budzi dokonania przez Sąd Rejonowy ocena dowodu z dokumentów oraz ocena dowodu z przesłuchania świadków oraz strony powodowej i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne. W tym stanie rzeczy podnoszone w apelacji zarzuty w zakresie naruszenia przez Sąd wydający zaskarżone orzeczenie art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało jedynie za polemikę z prawidłowymi i przekonującymi argumentami, przedstawionymi w logicznym i spójnym uzasadnieniu. Wbrew twierdzeniom apelującego zeznania powoda nie stoją w sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci dokumentów, nadto nie sposób ich zdyskwalifikować z tego powodu, że są a to zeznania strony, która jest w oczywisty sposób zainteresowana wynikiem procesu.

Analiza zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. prowadzi do wniosku, że w istocie nie odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie podziela argumentacji pozwanego, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał podstawę do przyjęcia, że postanowienia umowy były uzgodnione indywidualnie pomiędzy stronami oraz Bank wypełnił należycie swe obowiązki informacyjne, co łączył on z tym, że powodowie zawnioskowali o konkretny kredyt, określili wybierając spośród kilku możliwości walutę i odrzucając ofertę kredytu w polskich złotych nadto zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i mieli dostęp do aplikacji do negocjacji, co miało dawać realną możliwość negocjacji. Zresztą i w tym wypadku rzecz sprowadza się do kwestii materialnoprawnych, ponieważ to w następstwie dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy wyciągnął wniosek o braku indywidualnego uzgodnienia warunków umowy i braku należytego wypełnienia obowiązków informacyjnych.

Trzeba przypomnieć, że jak ustalił Sąd Rejonowy M. P. i D. P. (ówczesznie T.), kierując się chęcią wyboru najkorzystniejszej ofert kredytowej, po uprzednim skorzystaniu z pomocy pośrednika finansowego zgłosili się do placówki Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Po przeprowadzeniu rozmów przyjęli i zaakceptowali przedstawioną przez przedstawiciela banku ofertę kredytu hipotecznego waloryzowanego walutą obcą.

Z prawidłowych ustaleń sądu wynika także, iż w trakcie rozmów na temat kredytu waloryzowanego CHF przedstawiciel banku zapewniał kredytobiorców, że kredyty waloryzowane walutą obcą (frankiem szwajcarskim) są powszechnie udzielane i korzystniejsze od kredytów złotych. Przedstawiciel banku nie wyjaśnił, jak funkcjonuje mechanizm indeksacyjny zawarty w umowie oraz nie przybliżyli pojęcia spreadu walutowego. Kredytobiorcy nie mieli świadomości tego, po jakim kursie bank będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego. Zdawali sobie sprawę, że wahania kursu franka szwajcarskiego mogą wpłynąć na wysokość raty kredytu, lecz przedstawiciel zapewnił ich, że frank szwajcarski jest stabilną walutą.

Kredytobiorcy nie mieli możliwości indywidualnego uzgodnienia warunków umowy poza danymi osobowymi, celem i wysokością kredytu. W dniu 14 marca 2006 r. M. P. i D. P. (ówczesznie T.) wypełnili formularz - wniosek kredytowy, w którym zaznaczono, że kredyt jest przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Kwota kredytu na zakup lokalu mieszkalnego wynosiła 116 000 zł. Podano, że wnioskowana (całkowita) kwota kredytu to 116 000 zł, przy czym zaznaczono pole, zgodnie z którym waluta kredytu to CHF (frank szwajcarski). Jako okres kredytowania wskazano 360 miesięcy, a formułą spłaty miały być równe raty. Środki miały zostać uruchomione jednorazowo.

Sąd rejonowy ustalił również, że powodowie podpisali informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej i szczegółowo opisał co było w niej zawarte oraz wskazał o załączeniu historii zmian stawki referencyjnej Libor 3M CHF.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 232 oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Rejonowy w sposób należyty umotywował z jakich przyczyn pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych. Należy podzielić argumentację, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych był dowodem nieprzydatnym i zbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie sposób podzielić argumentacji, że pominięcie wskazanego dowodu skutkowało oparciem rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony.

Wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane dotyczył w zasadzie sposobu wykonania umowy. Zgodnie z art. 385² k.c., ocenę zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Z tej przyczyny, słusznie Sąd Rejonowy pominął przedmiotowy wniosek dowodowy. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany w wyniku kontroli instancyjnej (art. 380 k.p.c.) postanowienia w przedmiocie pominięcia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że istniały podstawy do ustalenia nieważności umowy z uwagi na zamieszczenie w niej klauzul abuzywnych i w związku z tym niemożności utrzymania umowy.

Przystępując do oceny zarzutów o charakterze materialnoprawnym i odwołując się do uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 czerwca 2023 r. w sprawie I ACa 464/22 wskazać należy, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego (po uwolnieniu jego kursu).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi. W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które zostały prawidłowo, zgodnie z utrwaloną już linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku. I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowach stron tzw. kredytów frankowych, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu z polskich złotych na walutę obcą, lub odwrotnie, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie (...)).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w przedmiotowej umowie postanowienia dotyczące sposobu indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten należy traktować jako uregulowanie autonomiczne, stanowiące normę szczególną w relacji do art. 58 § 2 k.c., zaś badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia I ACa 524/21). Sankcja określona w tym przepisie przewidziana została na korzyść konsumenta, w związku z czym pozwala na utrzymanie umowy, o ile konsument wyrazi na to zgodę. Nie zawsze bowiem stwierdzenie nieważności umowy musi być dla konsumenta korzystne. W konsekwencji w orzecznictwie Sądu Najwyższego klauzule zastrzegające kształtowanie kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, traktowano jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. W orzecznictwie za ukształtowany należy bowiem uznać pogląd, że postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 2 czerwca 2021 r. akt I CSKP 55/21).

Zgodnie z brzmieniem przywołanego w apelacji art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Celem zawartej umowy było uzyskanie przez powodów określonej kwoty w złotych polskich przy jak najniższym oprocentowaniu co gwarantowała stopa procentowa LIBOR właściwa dla kredytów w walucie obcej.

Rozwiązanie takie było niewątpliwie dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c., a umowa kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej wpisywała się w ogólną konstrukcję kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant na gruncie zasady swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, wyrok z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Legalis, wyrok z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Dopuszczalność tego rodzaju umów znalazła potwierdzenie w ustawie nowelizującej prawo bankowe z 29 lipca 2011 r. poprzez wprowadzenie przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mającego zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Należy wskazać, że uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje co do zasady w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego za sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i w sposób oczywisty wykraczające poza granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., należało uznać postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczeniowego w zakresie, w jakim odsyłały do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez bank, nie zostały bowiem wskazane obiektywne i możliwe do weryfikacji kryteria ustalania kursów waluty znajdującej zastosowanie do wyliczenia świadczenia kredytobiorcy, w związku z czym należało dojść do wniosku, że sposób określania przez bank kursów znajdujących zastosowanie do umowy był nieograniczony. Odwołując się do badanej umowy należy wskazać że słusznie Sąd Rejonowy zakwestionował i stwierdził abuzywność postanowień umowy w zakresie dotyczącym § 2 ust 2 umowy w powiązaniu z § 7 ust 1, których zastosowanie w konsekwencji skutkuje stwierdzeniem nieważności całej umowy. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację przytoczoną przez Sąd I instancji. Odmiennego wniosku nie można wyprowadzić powołując się na akcentowaną przez pozwanego możliwość dokonywania spłaty kredytu – poszczególnych rat w walucie obcej.

Ogólnikowe, w istocie blankietowe, postanowienia umowy pozostawiały w wyłącznej gestii pozwanego Banku określenie kryterium oznaczenia wysokości zarówno jego własnego świadczenia jak i świadczenia kredytobiorcy. W świetle powyższych rozważań rozwiązanie takie jest sprzeczne z zarówno z naturą stosunku zobowiązaniowego (w aspekcie, jakim pozwany występuje jako dłużnik zobowiązania do udostępnienia kwoty kredytu), jaki z zasadami współzycia społecznego (w aspekcie, w jakim pozwany występuje jako wierzyciel zobowiązania do zwrotu kredytu). W sposób oczywisty jest ono zatem sprzeczne również z dobrymi obyczajami. Ponieważ przy tym jego beneficjentem jest pozwany Bank, nie ma wątpliwości, że jego efektem jest rażące naruszenie interesu powodów jako kredytobiorców.

Sąd Okręgowy nie podziela argumentacji, że badane pod kątem abuzywności klauzule, były uzgodnione indywidualnie z powodami. Owszem w aktach sprawy znajdują się dokumenty, z których wynika, że powodowie ubiegali się o konkretny kredyt, jednak nie pozwala to przyjąć, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem zostały z nim uzgodnione indywidualnie, skoro w świetle art. 358¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Trzeba zauważyć w tym miejscu że w ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że kredytodawca posługiwał się wzorcem. Wynika z tego, że postanowienia umowy nie były przedmiotem prowadzonych przez strony negocjacji. Sam fakt, że powodowie dokonali wyboru rodzaju kredytu tj. kredytu indeksowanego do CHF oznacza jedynie, że zgodzili się na stosowanie mechanizmu indeksacji. Zasady działania tego mechanizmu zostały opracowane jednak wyłącznie przez pozwanego i zamieszczone w przedstawionym powodowi do podpisania wzorcu umowy.

Apelujący nie wskazał istnienia dostatecznych okoliczności, które miałyby wskazywać na to, że istotnie konsument miał wpływ na treść umowy, która została przecież zawarta przy użyciu wzorca umownego oraz uwzględnieniu obowiązującego Regulaminu, a jedyny wpływ konsumenta na treść umowy dotyczył w istocie kwoty kredytu i okresu kredytowania.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2), rozważał, czy kontrola abuzywności powinna uwzględniać okoliczności, które powstały po zawarciu umowy, w tym także takie, jak zmiana umowy, niekwestionowanie skuteczności postanowienia przez konsumenta przez długi okres czasu lub zmiany normatywne.

Kierując się zarówno brzmieniem przepisów, jak i wskazówkami TSUE na tle interpretacji dyrektywy 93/13 (które mają charakter wiążący i muszą być uwzględnione w ramach wykładni pronunijnej), a także argumentami natury systemowej (w tym charakterem sankcji z art. 3851 § 1 k.c.) oraz wymaganiem transparentności (por. art. 385 § 2 i art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13, mającym istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia), Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

W związku z tym niezasadny był zarzut naruszenia art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 k.p.c. wprowadzenie ustawy spreadowej nie mogło doprowadzić do wyeliminowania abuzywności wskazanych postanowień umowy kredytu.

Trzeba także wskazać, że co do zasady abuzywność klauzul walutowych odnosi się nie tylko do jednostronnie kształtowanego kursu waluty obcej, ale przede wszystkim wynika ona z braku dostatecznego pouczenia konsumenta przez bank o ryzyku kursowym wynikającym z powiązania świadczeń w złotych polskich z walutą obcą, tak też jest w badanej sprawie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle stosowania dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, w zakresie dotyczącym wymogu przejrzystości i obowiązków informacyjnych banku, poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza w umowie związać się warunkami sformułowanymi

uprzednio przez przedsiębiorcę (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 49 i przytoczone tam orzecznictwo). Z powyższego wynika, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). W konsekwencji rzeczony wymóg należy rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu zrozumienie konkretnego działania metody obliczania tej stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - potencjalnie istotne - konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 51 i przytoczone tam orzecznictwo). Oznacza to w szczególności, że w umowie należy jasno określać konkretne funkcjonowanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także relację między tym mechanizmem a innymi odnośnymi warunkami umownymi, co pozwoli konsumentowi ocenić - na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów - ekonomiczne konsekwencje, które wynikają dla niego z warunków umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., D. N., C-229/19 i C-289/19, EU:C:2021:68, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Chodzi o ustalenie czy konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Decydującą rolę w ramach tej oceny odgrywają, po pierwsze, kwestia, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, takiemu jak ten opisany w pkt 43 wskazanego wyroku, ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem wskazania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (zob. podobnie wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie.

Z powyższego wynika, że dla spełnienia wymogu przejrzystości, informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie silnej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej kredytu. Bank powinien zwrócić uwagę konsumenta na rzeczywiste znaczenie długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, wyjaśniając w szczególności skutki znacznego wzrostu kursu waluty obcej na wysokość raty oraz zadłużenia.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie można było przyjąć, że pozwany Bank w sposób należyty wywiązał się z obowiązku informacyjnego względem powodów. Włożenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka walutowego rażąco naruszało ich interesy, zaś brak pełnej i jasnej informacji o tym ryzyku stanowił o sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Co do skutków abuzywności, przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że usunięcie z umowy postanowień abuzywnych składających się na klauzulę ryzyka walutowego powoduje, że umowa ta nie może się ostać, gdyż jej utrzymanie w pozostałej części byłoby sprzeczne z naturą i charakterem prawnym umowy założonym pierwotnie przez strony.

Taki skutek jest możliwy w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który stanowi, że „na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Na tle umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej TSUE w wyroku z 3.10.2019 r., C-260/18 przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. m. innymi uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 54, 66-67).

Wbrew twierdzeniu apelującego słuszne jest zatem stanowisko, że po wyeliminowaniu przedmiotowych klauzul nie można utrzymać spornej umowy w mocy. Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa może być w dalszym ciągu wykonywana.

Skoro sporna umowa jest nieważna to spełnione przez strony świadczenia należy uznać za nienależne w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 par 1 i 2 k.c. Sformułowany w tym zakresie zarzut naruszenia prawa materialnego oraz zarzut naruszenia prawa materialnego art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. art. 411 pkt 1 i 4 k.c. nie jest zasadny.

W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Sąd Najwyższy przesądził też, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Trzeba podkreślić, że powodowie są świadomi skutków nieważności, co wynikało z oświadczenia złożonego pozwanemu przed złożeniem pozwu. W piśmie z 11 lutego 2022 r., doręczonym w dniu 16 lutego 2022 r., pełnomocnik powodów wskazywał na nieważność umowy i wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni określonej w piśmie kwoty.

Wobec tego roszczenie powodów stało się wymagalne po wezwaniu do zapłaty i w związku z tym w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione było zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu odsetek od 24 lutego 2022 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, zważywszy na jej okoliczności faktyczne, nie podziela argumentacji przedstawionej w apelacji, że roszczenie powodów stało się wymagalne co najwyżej od chwili złożenia przez powodów na rozprawie oświadczenia w przedmiocie świadomości skutków ewentualnego uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu, a co w niniejszej sprawie miało miejsce dopiero na rozprawie w

dniu 25 lipca 2023 r. Przyjęcie terminu wymagalności od wcześniejszego momentu niż wskazany przez apelującego nie jest wadliwe.

Trzeba wskazać, że w wyroku z dnia 7 grudnia 2023 r. w sprawie mBank C-140/22 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wypowiedział się w sporze pomiędzy bankami a konsumentami – którzy wzięli kredyt hipoteczny indeksowany kursem CHF. TSUE ocenił, że konsument nie musi składać przed sądem sformalizowanego oświadczenia o skutkach nieważności umowy kredytowej, a także ma prawo do zwrotu pełnej wartości roszczeń, bez pomniejszenia jej o równowartość odsetek. Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować prokonsumencko. Nieuprawnionym jest, zatem uzależnienie możliwości dochodzenia roszczenia od złożenia przez tego konsumenta przed sądem sformalizowanego oświadczenia i w konsekwencji naliczanej od tej daty odsetek od kwoty zasądzonej na rzecz konsumenta.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania. Pozwany powołał się w tym zakresie na treść oświadczenia z 8 sierpnia 2023 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania (złożone po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji).

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 k.c. i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej, powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, LEX nr 157326).

Trzeba podkreślić, że w orzecznictwie są prezentowane niejednolite stanowiska dotyczące kwalifikacji umowy kredytowej. Część judykatury (por. wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; wyrok SA w Warszawie z 5 lutego 2020 r., I ACa 333/19, LEX nr 3027688; wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, LEX nr 3259513; wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 2021 r., I ACa 183/20, LEX nr 3290152, m. in.) stoi na stanowisku, że umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną. Umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej, co oznacza, że świadczenia są, przynajmniej subiektywnie, ekwiwalentne i zależne od siebie. W braku innych ustaleń takie świadczenia wzajemne winny być spełnione jednocześnie, co w przypadku umowy kredytu nie zachodzi – w praktyce nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją. W przypadku umowy kredytu kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia. Umowa kredytu nie spełnia kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronne jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pieniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same

Z kolei w uchwałach Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021r., w sprawie III CZP 11/20, oraz z 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21, wskazano na możliwość skorzystania przez kredytodawcę z takiego zarzutu, jednak Sąd Najwyższy

w uzasadnieniach uchwał, bez przytoczenia szerszej argumentacji, uznał umowę kredytu za umowę wzajemną nie dokonując pogłębionej analizy w tym zakresie i pomijając jednocześnie kwestię jednorodzaowości świadczeń.

Postanowieniem składu Siedmiu Sędziów Sąd Najwyższy Izba Cywilna z dnia 6 października 2023 r., III CZP 126/22, na skutek przedstawienia przez Rzecznika Finansowego zagadnienia prawnego: zwrócił się na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z następującym pytaniem: czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że w razie niemożności dalszego obowiązywania umowy kredytu jako umowy wzajemnej, po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych warunków, nie stoją one na przeszkodzie stosowaniu, względnie nie ograniczają stosowania przepisów prawa krajowego, takich jak art. 496 w związku z art. 497 k.c. (prawo zatrzymania - ius retentionis), zezwalających sądowi - na skutek podniesienia zarzutu przez pozwaną instytucję kredytową w postępowaniu z powództwa konsumenta - na zastrzeżenie w wyroku uwzględniającym roszczenie restytucyjne konsumenta o zwrot kwoty zapłaconej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, że spełnienie tego świadczenia przez instytucję kredytową nastąpi wtedy, gdy konsument zaofiaruje zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy albo zabezpieczy spełnienie tego świadczenia?

Z powyższego wynika, że Sąd Najwyższy, choć uznał umowę kredytu za wzajemną, to wskazał na istotne wątpliwości dotyczące zakresu stosowania w takim przypadku prawa zatrzymania z uwagi na ochronę interesu konsumenta, także na etapie rozliczeń stron.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności należy wskazać, że nawet w przypadku uznania za dopuszczalny zarzutu zatrzymania, nie musi on zostać uwzględniony. Zasadność zarzutu podlega bowiem kontroli sądu. Nie sposób pominąć analizy skutków uwzględnienia przez sąd orzekający zarzutu zatrzymania. W orzeczeniu uwzględniającym zarzut zatrzymania odsetki ustawowe za opóźnienie należne kredytobiorcy zasądzone byłyby nie do dnia zapłaty, a jedynie do dnia złożenia przez bank zarzutu zatrzymania, skoro skorzystanie przez bank z tego prawa na podstawie art. 496 k.c. wyłącza opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Zważywszy, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się kredytobiorcy od dnia wezwania do zapłaty, w praktyce doprowadziłoby do pozbawienia kredytobiorcy odsetek ustawowych za opóźnienie za czas nawet kilkuletniego procesu.

Poza tym, zdarza się i tak, że zestawienie już spełnionych przez kredytobiorcę bez podstawy prawnej (tj. na podstawie nieważnej umowy kredytu) świadczeń prowadzi do wniosku, że zwrot kapitału kredytu już nastąpił, a zatem zastrzeżenie w wyroku (do czego prowadzi zarzut zatrzymania) prawa powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia „do czasu zaofiarowania zwrotu świadczenia wzajemnego”, gdy to już miało miejsce, jest bezprzedmiotowe.

Ratio legis wprowadzenia art. 496 k.c. stanowiło zabezpieczenie wierzyciela wzajemnego przed obowiązkiem zwrotu własnego świadczenia w sytuacji, gdy wątpliwym jest czy dłużnik wzajemny zwróci własne świadczenie. Celem zarzutu zatrzymania nie jest więc utrudnienie wierzycielowi odzyskania świadczenia, tylko zabezpieczenie wierzyciela wzajemnego. W związku z tym, dokonując oceny zatrzymania w konkretnym przypadku należy zbadać, czy taki właśnie ma ono cel i czy rzeczywiście istnieje groźba, że dłużnik wzajemny nie spełni własnego świadczenia. W przedmiotowej sprawie nie ma takiego zagrożenia. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11 stycznia 2023 r. wydanym w sprawie I ACa 481/22 wyraził pogląd, zgodnie z którym prawo zatrzymania pełni wyłącznie funkcję zabezpieczającą. W konsekwencji, nie przysługuje prawo zatrzymania (wygasa, lub nigdy nie powstaje), gdy świadczenie strony składającej oświadczenie jest chronione w inny sposób (np. przez hipotekę nadal wpisaną w księdze wieczystej). Ponadto w sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych, w Kodeksie cywilnym ustawodawca przewidział dalej idącą instytucję prawną (czyli wyłączającą instytucję „słabszą”), w postaci potrącenia wzajemnych wierzytelności i ich umorzenia do wysokości wierzytelności niższej. Określona taktyka procesowa banków unikających składania oświadczeń o potrąceniu wierzytelności kondykcyjnych nie może być zatem aprobowana przez uwzględnianie zarzutu zatrzymania, pełniącego inną funkcję w polskim statucie cywilnym. Poza tym, bank mógłby hipotetycznie skutecznie podnieść zarzut zatrzymania tylko wtedy, gdy kredytobiorca nie zwrócił mu kapitału w całości i tylko w zakresie kwoty niespłaconej. Tylko w takim zakresie można by rozważać istnienie świadczenia na rzecz kredytodawcy podlegającego spełnieniu w oparciu o zasadę dwóch kondykcji.

Dodatkowo, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie dopuszczalności zarzutu zatrzymania w umowach kredytowych z konsumentami stałoby w sprzeczności z ochroną praw kredytobiorcy jako konsumenta, gwarantowaną przez przepisy unijne. Konsument, zarówno ten, który nie dokonał „nadpłaty” ponad otrzymaną kwotę kapitału, jak i ten, który stosowną kwotę bankowi zwrócił, nie będzie mógł otrzymać od banku zasądzonych na jego rzecz środków pieniężnych w jakiegokolwiek części, dopóki nie zaoferuje jednoczesnego (kolejnego) zwrotu kwoty otrzymanego kapitału (która, po skutecznym jej zaoferowaniu bankowi, następnie musiałaby być zwrócona kredytobiorcy z uwagi na fakt, że już uprzednio kwotę kapitału zwrócił on bankowi). Tym samym, pomimo obowiązywania w polskim porządku prawnym teorii dwóch kondykcji, skutki uwzględnienia zarzutu zatrzymania dla kredytobiorcy będą niemal identyczne, jak przy zastosowaniu teorii salda (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2023 r., I ACa 628/23).

W świetle przedstawionych okoliczności Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania.

Bezasadny okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. oraz art. 455 k.c. Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu sformułowanego w tym zakresie przez pozwanego i argumentację tę Sąd Okręgowy podziela. Nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego oraz przepisów prawa materialnego. Apelacja wniesiona przez pozwanego, podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezasadna, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II. na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 98 § 1¹ k.p.c. obciążając pozwanego kosztami w całości jako stronę przegrywającą. Koszty te wyniosły 1 800 zł i objęły wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w stawce minimalnej na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 z późn. zm.).

Alina Szymanowska